

# Z Watykanu w świat



8 października w Muzeum im. Władysława Orkana miało miejsce niezwykle spotkanie.

Promując swoje książki o latach które spędziła w Watykanie u boku męża gwardzisty papieskiego, jako korespondentka Telewizji Polskiej, producentka i realizatorka filmów o Watykanie i życiu za Spisową Bramą, zagościła w progach Muzeum – Magdalena Wolińska-Riedi.

W imieniu organizatorów dziennikarkę przywitał Wojciech Kusiak, zastępca dyrektora Muzeum im. Władysława Orkana, a spotkanie poprowadził dr Stanisław Buda, nauczyciel akademicki, autor kilku publikacji z dziedziny filozofii. Spotkanie autorskie przeciągnęło się daleko poza zaplanowane ramy. Zgromadzona licznie publiczność wypełniła po brzegi muzealne wnętrza.

Opowieść o życiu w najmniejszym państwie świata wzbudziło wśród zgromadzonych słuchaczy olbrzymie zainteresowanie. Jak zaznaczyła sama dziennikarka, aby opowiedzieć o życiu w Watykanie nie wystarczyła by nawet cała noc! Ale pomysł na przedłużenie spotkania został przyjęty przez publiczność z entuzjazmem. „Jak ubiera się papież emeryt Benedykt, czy nadal chodzi w białej sutannie?

Czy naprawdę Watykan jest zamykany na klucz? Jak często przyjeżdża pociąg do Watykanu i czy tory kolejowe mierzą sobie tylko 350 m? Czy można się przyzwyczaić do tłumu turystów, który codziennie przelewa się ulicami? Czy można wszędzie wejść? Gdzie mieszka papież Franciszek?” To tylko niektóre z pytań, którymi została zasypana M. Wolińska-Riedi, a na które z niezwykłą swobodą i humorem odpowiadała, wplatając

niezwykle i dowcipne anegdoty z życia mieszkańców tego najmniejszego miasta świata. „Posiadanie paszportu watykańskiego, a do tego przez kobietę zobowiązuje, ale też otwiera wiele możliwości z których jako dziennikarka skwapliwie korzystałam, oczywiście zgodnie z przyjętymi normami i standardami. Ale dzięki temu mogły powstać filmy i książki, które przybliżają i opowiadają choć trochę o mieszkańcach i o miejscach do których tak niewiele osób może dotrzeć” – mówiła dziennikarka.

Po spotkaniu M. Wolińska-Riedi podpisywała swoje książki wszystkim chętnym, którzy ustawili się w długim ogonku.

Nasze spotkanie nie doszło by do skutku, gdyby nie ludzie i firmy, które zaangażowały się w organizację tego wydarzenia: Muzeum im. Władysława Orkana w Rabce-Zdroju, pan Mieczysław Chlebek – firma „Krysti”, Związek Podhalań Oddział Gorczański z Rabki-Zdroju, pan Andrzej Dubiel – Firma Dubiel Vitrum, Bank Spółdzielczy w Rabie Wyżnej, Centrum Kultury Sportu i Promocji w Rabce-Zdroju.